ROK L. Nro 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Stycznia 1870. Środa. Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70.

Rano ciepła st: 0, w połud: c st: 1 Wysokość wody st: 3 c. 10 (przybywa) | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 8 m 7 Zachód „ „ 4 „ 10 | Jutro, ŚŚ. Weroniki i Godfryda. Pojutrze, ŚŚ. Hilarego i Feliksa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro we czwartek, jako w dzień Nowego Roku według kalendarza juljańskiego, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w prawosławnej katedrze św. Trójcy o godzinie 11-ej z rana. Jenerał Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie raczy przyjmować powinszowania w b. zamku o godzinie 10¼ z rana, wszystkich jenerałów, sztabs i ober-oficerów, duchowieństwa wszystkich wyznań, urzędników Najwyższego Dworu, urzędników wojskowych i cywilnych, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych.

(D. War.)

= Jutro w kościele archikatedralnym Ś-go Jana, odbędzie się wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, pod nazwą Cybawit, obchodzona uroczyście przez członków Archikonfraternji Literackiej.

—Ł—Przywykliśmy, co zresztą jest bardzo słusznem, wyrażać się z wielką względnością, ile razy idzie o pracę lub talent ofiarowane bezinteresownie dla ogólnego dobra. Tą względnością powodowani obecnie, zajmiemy się pobieżnem streszczeniem wczorajszej prelekcji p. Konstantego Wzdulskiego „o krytyce artystycznej w ogólności i o artystach u nas".

P. Wzdulski rozpoczął swój wykład od wykazania ważności krytyki artystycznej. Zauważył zupełnie sprawiedliwie, że krytyka jest jednym z najważniejszych i z najżywotniejszych warunków rozwoju sztuki.

Zdaniem prelegenta, protektorowie i mecenasi w epoce, kiedy mniej pisano, a więcej zajmowano się sztuką, reprezentowali kierunek krytyczny. Tacy Medyceusze np. byli wytrawnymi znawcami, a ich rozmowy niewyczerpanem źródłem światła dla artystów.

Dziś, gdy miejsce szczupłego grona wybranych zajęła cała publiczność, żądna wrażeń, a potrzebująca kierownictwa, krytyka artystyczna zajęła ważne bardzo stanowisko.

Wyliczywszy kilka nazwisk znakomitych estetyków i krytyków estetycznych (Fiszer, Karol Blanc, Teofil Gautier, niewiadomo dla czego nazwisko Varsar'ego nie znalazło tu miejsca), określiwszy warunki krytyki, które zresztą zbyt są znane, abyśmy je powtarzać mieli, prelegent wyraził zdanie, że u nas krytyka artystyczna prawie nie istnieje. Najpierwsze jeszcze miejsce trzymają tu „Kłosy" i „Tygodnik Illustrowany, gdzie krytyka prowadzoną jest przez specjalistów, chociaż (według słów p. Wzdulskiego) pendzel i pióro niezawsze godzą się z sobą szczęśliwie.

Nie godzimy się w zupełności na zdania prelegenta, że talent do rozwoju swego potrzebuje zachęty, uznania u publiczności. „Malarz", powiada p. Wzdulski, „potrzebuje być widzianym, poeta czytanym, muzyk słuchanym. W braku tych warunków zniechęca się, tworzy na zimno dzieła, niemogące zdobyć dla niego sławy."

Może ta ogólna praemissa dałaby się zastosować do talentów pospolitszej wody. Talenty wyższe, genjusze, w dziełach swoich ulegają absolutnym prawom samodzielnej trudności. Żyją indywidualnością własną, harmonją wszechświata, której są odbiciem. Uznanie powszechne niema wpływu na ich artystyczną działalność.

W drugiej części swego odczytu, p. Wzdulski przystąpił do krótkiego scharakteryzowania historji Sztuk Pięknych, mianowicie malarstwa u nas; następnie zaś zajął się przedstawieniem obecnego ich stanu.

Pierwsze zadanie ułatwił prelegentowi wstęp do „Słownika Malarzy Polskich", Edwarda Rastawieckiego, który też w całości odczytał.

Najmniej może zajmującym ustępem tej prelekcji, a raczej pogadanki artystycznej, jak ją nazwał p. Wzdulski, była krótka charakterystyka współczesnych malarzy naszych.

Nowszej sztuki krajowej nie zdołał prelegent w jakimkolwiek związku przedstawić, gdyż pomięszał artystów różnych rodzajów sztuki. Zalety Matejki należycie ocenił, lecz niepotrzebnie go z Corneljusem i Kaulbachem zrównał. Prelegent gani sposób malowania Grotgera, którego obrazy mniej nam są znane, my zaś wnosimy z małego obrazu tegoż artysty „Dwie matki", który tu widzieliśmy, że odznaczał się pięknością kolorytu i świeżością pendzla.

Prelegent zupełnie zamilczał o zasługach Brodowskiego ojca.

Prawie na równi z Hadziewiczem, jako malarza religijnego, stawia prelegent Jabłońskiego w Krakowie, którego lirnika ukraińskiego, bardzo miernego pendzla, na naszej wystawie widzieliśmy. Pojmujemy, że imion wszystkich naszych artystów przytoczyć nie można było, lecz dla niektórych mniej znaczących nie wypadało zamilczyć artystów zasłużonych w sztuce, jak np. Ant. Zaleskiego, Breslauera i Schoupego, z rodzajowych malarzy Löfflera i Budkowskiego, rzeźbiarzy: Wład. Oleszczyńskiego, Marconiego, Pruszyńskiego, Riegera i Mancla.

Najmniej oględnym był prelegent dla budownictwa,

gdyż wspomniał, że sztuka ta u nas nawet w dawniejszych swoich utworach nie posiadała żadnych właściwych cech swoich.

Zdaje nam się zresztą, że p. Wzdulski popełnił niejaką niesprawiedliwość, wspominając na samym końcu i bardzo niewyraźnie o p. Horowitzu, podczas gdy innym, mniej bezwątpienia na to zasługującym, nie szczędził sutych pochwał.

Gubernator płocki pułkownik baron *Wrangel* przyjechał z Płocka.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, iż 6ty odczyt publiczny na dochód ubogich, mieć będzie W. Filip Sulimierski, magister nauk fizyko-matematycznych, b. Szkoły Głównej, Redaktor „Wędrowca", o „nauce przyrody i człowieku", w d. 2 (14) b. m., (w piątek), o godzinie 6tej wieczorem. Cena wejścia od osoby kop: 30; uczniowie szkół publicznych, płacą połowę. Biletów nabyć można każdodziennie w kancellarji Towarzystwa w godzinach od 9tej rano, do 6tej wieczorem.

∞ Jutro o godzinie 8-mej wieczorem w sali Obywatelskiej Resursy odbędzie się zapowiedziany koncert p. W. Troszla. Program tego koncertu ułożonym jest z utworów które estetycznemi zaletami zadowolnią słuchaczów i dozwalą wykonawcom wykazać zasoby talentu i umiejętności muzycznej. Między innemi kompozycjami, zebrani na wspomnionym koncercie będą mogli usłyszeć, „Noël" i chór Gounoda, ułożony przez p. Troschla na 3 głosy z towarzyszeniem fortepjanu i fisharmonji; część zaś drugą koncertu rozpocznie finał: z Tannhäwsera, odśpiewany przez wszystkie uczennice p. Troschla. Bilety wejścia, są do nabycia w Księgarni p. Sennewalda, a przed koncertem, wieczorem sprzedaż ich będzie się odbywać przy wejściu do sali Obywatelskiej Resursy.

∞ Burty około Zjazdu prowadzączego do mostu żelaznego, w późnej już jesieni r. b., zostały doprowadzone do zupełnego porządku. Miejsca, gdzie woda poczyniła na nich parowy, wyrównano przez nasypy nawiezionej ziemi, a ścieżki po nich wiodące przerobiono zupełnie. Przy porządkowaniu tem nie zapomniano i o wygodzie publicznej; dla skrócenia drogi urządzono schodki drewniane; jedne od samego Zjazdu, tuż przy łazienkach tam znajdujących się, drugie od drogi bocznej po burtach, na prost ogródka z mlekiem, w dole istniejącego. Przy porządkowaniu takiem niezapomniano i o ławce na Zjeździe istniejącej, o której smutnym stanie, przed paru tygodniami wzmiankę uczyniliśmy. Obecnie ławka ta usuniętą została i ma być zastąpiona inną żelazną.

∞ Niedawno urządzony bruk asfaltowy na ulicy Długiej, obok tak zwanego domu na Rurach, dziś przedstawia tyle wybojów i zapadnięć, że przejechać po nim jest prawie niepodobieństwem. Bruk ten robionym był sposobem próby, w rozmaity sposób. Jedna tylko część jego, ta mianowicie, która najbliższą jest ulicy Bielańskiej utrzymała się w całości, wszystkie zaś inne zupełnemu prawie uległy popsuciu. Dobrze więc byłoby, aby jeśli to jest rzeczą możliwą, resztę bruku przerobiono, w taki sposób, jak jest urządzona część, która okazała się najpraktyczniejszą.

∞ Nareszcie wcieliły się fantazyjne sny pięknej połowy ludzkości, marzenia kobiet i..,. kapeluszników w zmysłowej formie pokazały się światu. Metamorfoza dokonała się z korzyścią dla estetycznych wymagań. Na wiewnych a hardych czuprynach *petit crevetów*, szeleszcząc pawiemi piórkami, zjawiły się góralskie, „zgrabne, szykowne, poetyczne, chwytające za serce, eleganckie" (epitety pożyczone od pewnej egzaltowanej panienki) arcytwory sztuki i przemysłu; obudza to w nas jedno wspomnienie z przeszłości. Jest temu lat ze trzydzieści, jak częścią wojskowego uniformu były kapelusze zbliżonego fasonu, ozdobione pękami piór nie pawich wszakże, tylko kapłonich. Dostarczanie takich piór, że odbywało się *en masse*, stanowiło osobny proceder. Między ludźmi tego fachu pierwsze miejce trzymał pewien zakład, trudniący się hodowlą kapłonów *en gros*. Było ich tam do tysiąca. Pysząc się sutemi ogonami i błyszczącą powierzchownością ładny przedstawiały widok. Bawiąc wzrok, inną jeszcze amatorom dawały przyjemność — przyjemność w Anglji roznamiętniającą tłumy, mianowicie smakoszowskie nasycanie się widokiem *walki koguciej*. Zgromadzenie bowiem, o którem mowa, wyczekując ostatniego uderzenia serca, zabijało czas bezustannem czubieniem się.

∞ Na bieżący karnawał zapowiadają nam spory zapas małżeństw. Dobrze też, że ten hymen trochę się rozszerza, od kilku lat bowiem tak już mało miał do roboty, że zleniwiał na potęgę. A przytem zrobił się i nie lada frant z niego. Wiadomo, że w wielu razach przez pokrewieństwo zapewne z miłością, hymen nosił przepaskę na oczach. Otóż od pewnego czasu nauczył się on uchylać zręcznie tej przepaski, żeby się przyjrzeć nie już, wdziękom ani cnotom, ale zasobom pieniężnym. Prawda, że często niewiele ma do widzenia. Wówczas, jako lis doświadczony nasuwa znowuż przepaskę i udając niewidomego, cofa się. Dobrze przynajmniej, że chociaż tyle wstydu mu pozostało.

∞ (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Już kilkakrotnie wyczytuję z „Kurjera Warszawskiego," o smutnych wypakach, pochodzących z zagorzenia, czego jest przyczyną zbyt wczesne zasuwanie rur u pieców, przy których niema drzwiczek hermatycznych. Dla zapobieżenia w przyszłości podobnego rodzaju wypadkom, jak również dla dokładnego spożytkowania cieplika, który węgiel wydaje, mam sobie za obowiązek, wskazać jak należy postępować z paleniem węglem kamiennym w piecach, zwłaszcza w takich, przy których nie ma drzwiczek hermetycznych. Sposób ten jest następujący: Po dostatecznym wygrzaniu pieca węglem kamiennym, nie czekając aż się wypalą resztki węgla, dla których to słusznie obawiano się wczesnego zasunięcia rury, należy wyrzucić takowe resztki, tak z pieca jako i z popielniczki, a następnie można już spokojnie natychmiast zasunąć rurę, zachowując w ten sposób cały żar, który zwykle, z resztkami węgla pozostawianemi do czasu zupełnego wytlenia uchodził. Wiem, że znajdą się ludzie, którzy naśmieją się z mojego prostego pomysłu, jednakże w doświadczeniu niejeden się z pewnością przekona, że on jest praktycznym. Nadmieniam tu jeszcze, że resztki tego węgla, które się wybierają z pieca, mogą być wprost do kuchni przerzucone i tam zaraz zużytkowane, a można je także wrzucić w jaki statek napełniony wodą, po odlaniu której, pozostały na dnie węgiel, może być jeszcze raz zużytkowanym.

∞ Dziś skończyła się rewizja kass Bankowych, a pojutrze czynności w Banku Polskim na nowo rozpoczynają się.

∞ Celem załatwienia czynności bieżących, odbędą się sessje Zgromadzeń Rzemieślniczych: 1. Gisserów dnia 4 (16) stycznia 1870 r. o godzinie 5-tej po południu w domu pod Nr 1022, pod przewodnictwem delegowanego ze strony Magistratu Ławnika Wiemana. 2. Bronzowników i Mosiężników d. 4 (16) stycznia 1870 n. o godzinie 5-tej po południu pod Nr 784, pod przewodnictwem delegowanego Assesora ze strony Magistratu Ławnika Kauna. 3 Kowali Warszawskich d. 4 (16) styeznia 1870 r. po południu, pod przewodnictwem delegowanego Assesora ze strony Magistratu Ławnika Szymanowskiego. 4. Białoskórników d. 3 (15) stycznia 1870 r. o godzinie 5-tej po południu w domu Nr 2635 pod przewodnictwem delegowanego Assesora ze strony Magistratu Ławnika Dziubińskiego.

∞ Z wydanego niedawno dzieła przez Dr. H. Kohn'a z Wrocławia, pod tytułem: „O oczach wrocławskich zecerów,“ dowiadujemy się; iż z badanych przez niego 132 zecerów, 68 miało wzrok krótki. Badania wzroku u uczniów wyższych klass wykazały podobny stosunek, a jeszcze większy pomiędzy studentami uniwersytetu.

Główną przyczynę osłabienia wzroku Dr. K. upatruje w zajęciach wymagających ciągłego naprężenia wzroku przy sztucznem świetle. A ponieważ bardzo jest wiele drukarni ciemnych, albo takich, gdzie zecerzy pracują w nocy i dlatego muszą używać światła sztucznego, przeto za najodpowiedniejsze dla wzroku zecerów, radzi światło gazowe, które jednak tak ma być urządzonem, aby płomień tylko kasztę z czcionkami, a nie oczy zecera oświecał. Przytem aby płomień nie migotał, powinien być opatrzony cylindrem i stosowną osłoną. Nie radzi także używania bardzo czcionek, tak zwanych *petit-diamant*.

∞ Jutro i pojutrze od 6tej do 9tej godziny wieczorem wydają się bilety na wieczór tańcujący w sobotę dać się mający w Resursie Obywatelskiej.

∞ Goszczące w Lublinie towarzystwo dramatyczne pod kierunkiem p. Ratajewicza cieszy się zasłużonem powodzeniem. Oprócz utworów oryginalnych i tłómaczonych lżejszego pokroju, na scenie lubelskiej ukazują się także wyższe komedje; dramaty i tragedje. Z dramatów w zeszły czwartek wykonanym był po raz pierwszy utwor pięcioaktowy, p.t. „Dziewczę z gór,“ w którym tytułową rolę wykonała młoda, w tych czasach zaangażowana do truppy artystka, panna Rudnicka. Artystką ta zapoznała również tameczną publiczność z poezją Lenartowicza: „Wiochna.“

∞ W operetce: „Echo Rozyny,“ po raz pierwszy przedstawić się mającej w niedzielę, śpiewać będzie panna Kwiecińska, oraz pp. Kozieradzki i Cieślewski

∞ Projekty budowy dróg żelaznych w kraju i prowincjach ościennych a mianowicie pruskich, są na porządku dziennym. Obecnie znów słychać o zamiarze zbudowania linji z Kutna do Kalisza, Oleśnicy i Wrocławia. Projekt też drogi z Petrokowa do Sandomierza ma być także z wiosną urzeczywistniony.

∞ Gazeta Warszawska donosi, że od 1 przyszłego miesiąca, ma już być oddaną na użytek publiczny ukończona w tych czasach kolej żelazna z Terespola do Brześcia Litewskiego.

∞ Żałujemy tych, którzy w obecnej porze muszą się przeprowadzać. Trzeba być chyba wielkim lubownikiem przenoszenia się z miejsca na miejsce, albo nie mieć już wcale kredytu, żeby narażać swój dobytek na tak straszną słotę, którą ludzie znoszą wprawdzie, bo muszą, ale meble znosić nie są obowiązane. Przekonani jesteśmy, że mnóstwo krzeseł, foteli i kanap dostało z powodu tego silnych katarów i kaszlów, nie mówiąc już o innych przypadłościach, na które z powodu przeziębienia, szacowni ci towarzysze życia naszego domowego są narażeni przy translokacji przymusowej.

—W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Ludwika Pińska, służąca, w domu pod Nr 1274/5 zamieszkała, zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

—W cyrkule Jerozolimskim, kozak Dońskiego N⁰ 6 pułku, dotąd z nazwiska niewiadomy, przejeżdżając przez ulicę Twardą, w zupełnym pędzie, najechał na starozakonną Taubę Rubenfier, która doświadczywszy lekkiego stłuczenia w ramieniu, odprowadzoną została do mieszkania; kozak zaś zbiedz zdołał; poszukiwanie onego zarządzono.

—W tymże cyrkule, Szczepan Timofiejew robotnik, skutkiem spadnięcia z taczek, kufra z rzeczami, uległ stłuczeniu nogi lewej bez uszkodzenia kości; pozostawiono go na kuracji w mieszkaniu.

— W tymże cyrkule, starozakonny Majer Nussbaum, pod Nr 1097a zamieszkały, pośliznąwszy się upadł i zwichnął nogę lewą; odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych. (Gaz: Polic:)

— W dniu wczorajszym złożono w Redakcji „Kurera Warszawskiego“, przez W. Kwiecińskiego rs: 15, które rozdzielone zostały w następujący sposób: dla War. Tow. Dobrocz. rs: 3; dla wdowy D. z ulicy Dobrej rs: 3; dla niewidomej Offenhamer rs. 2; dla niewidomego Szycha rs: 1; dla kaleki Szumańskiej rs: 1; dla wdowy Marszałkowskiej z 6-rgiem dzieci rs. 1; dla wdowy Wolańskiej rs: 2; dla wdowy Krasuskiej rs: 1; dla wdowy Nejman z 4-giem dzieci rs: 1; złożone zaś rs; 6 od K. S. wręczone zostały rodzinie D.

— Kop. 10 ofiarowane przez pannę Stefanję R. i pannę Fryderykę M., na reperacją kapelusza dla jednego biedaka, z powodu zaradzenia tej potrzebie w inny sposób,—składam z dołączeniem kop. 30, w „Redakcji Kurjera Warszawskiego“, do jej rozporządzenia.

— Złożono w tejże Redakcji bezimiennie rs. 1 dla wdowy Dąb: wdowy po urzędniku, 80-letniej staruszki bez żadnego sposobu do życia, na Starem-Mieście Nr 64.

✝ W dniu 2 (14) Stycznia 1870 r., to jest w piątek, o godzinie 9-tej rano, odprawioną zostanie Msza święta w kościele powązkowskim za dusze Juljanny i Jacka, a to z legatu przez niegdy Juljannę **Zakluczyńską** uczynionego, — o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —232— (16,343)

✝ W przyszły piątek, to jest 14-go stycznia b. r. w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przy Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 11-tej z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Nowowiejskich **Koitkowskiej**, żony b. Referendarza Stanu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —226— (16,310)

✝ W dniu jutrzejszym, o godzinie 8mej z rana, joko w rocznicę śmierci ś. p. Marji **Kierzkowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Karola Boromeusza, za spokój jej duszy, na które w smutku pozostała matka i siostra, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. —237— (16,345)

✝ Dnia 14go b. m,, t. j. w piątek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Niewiarowskiej**, odbędzie się żałobna Wotywa, o godzinie 10tej z rana, w koście Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu. —229— (16,312)

— Ś. p. Tomasz **Strygel**, lat 45 mający, Majster Piekarski, w dniu 10 b. m., zakończył życie. Pozostała wdowa z dwojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Krewnych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego z dolnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski w dniu 13 b. m. o godzinie 2giej po południu odbyć się mające. —242— (16,302)

✝ Drogą telegraficzną otrzymaliśmy wczoraj wiadomość, że Damazy **Leszczyc Sumiński**, b. pułkownik b. wojsk polskich, w dniu 11 stycznia przeniósł się do wieczności w 73 roku życia, w dobrach dziedzicznych Kłokock, powiecie lipnowskim.

✝ Donoszą nam z Wilna, że w dniu 27 grudnia v. s. odbyła się exportacja zwłok, z kościoła katedralnego na cmentarz Rosą zwany, Biskupa Mińskiego **Wojtkiewicza**.

✝ Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu ruszył z przed kościoła parafjalnego Śgo Antoniego karawan, unosząc na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Wojciecha **Stępienia**, Towarzysza sztuki drukarskiej, tego samego który w d. 3-cim października r. z., przez stróża domu tak silnie został raniony, że po długich cierpieniach w dniu 8-mym b. m., życie zakończył mając lat 38. Osierocił on swym zgonem żonę i 4-ro dziatek.— Jak ś. p. Wojciech potrafił zjednać sobie życzliwość nietylko swoich Kolegów, Przyjaciół, ale wszystkich co go bliżej znali, dość wymownie świadczyło o tem liczne grono osób, które nie wahało się pomimo niezwykłej w dniu tym niepogody, towarzyszyć zwłokom jego na miejsce wiecznego spoczynku.—Przy rogatkach zatrzymano karawan, a Koledzy i Przyjaciele wzięli trumnę na swe ramiona i ponieśli ją na cmentarz.—Nad grobem Amatorowie i Artyści odśpiewali Hymn czterogłosowy Troschla, oraz Salve Regina Nideckiego.

— Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli dnia 10go b. m., towarzyszyć smutnemu obrzędowi, odprowadzenia zwłok ś. p. Karola **Gerald-Wyżyckiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, składają niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie żona, synowie, córki i zięć zmarłego. —241—

— *Biała dnia 8 stycznia.*—Z pomiędzy pewnych pojęć, jakie czas rozpowszechnia, nadając im popularność, jest pojęcie zastoju, określone zwykle jednem wyrażeniem, *stagnacja*. Spotykasz bogatego, ubogiego, prostaczka czy wykształconego, przemysłowca lub prostego handlującego żydka, każdy ci prawi o stagnacji. Na tym punkcie ekonomja została zrozumianą. Smutna to w doświadczeniu doktryna i tem smutniejsza, że oddawna ją czujemy, widzimy i zapobiedz jej nie możemy. Od tej też stagnacji jaka się u nas w handlu spotyka, zaczynamy sprawozdanie.

Handel produktów surowych i przerobionych źle bardzo idzie: pomimo ogólnego nieurodzaju pszenicy płacą ją ledwie po 5—5½ rs. za korzec, żyto po 3 rs. lub mało co więcej, kartofle po kopiejek 50. Na okowitę zupełny brak kupców, gorzelnie jednak w ruchu i jak słychać, jedna z nich niemal największa w całym kraju, w Konstantynowie (pow. janowski) weszła w układ o dostawę wódki zagranicę. Przemysł zato broniąc się wszelkiemi siłami od upadku, jest coraz bardziej przedsiębierczym.

W tymże Konstantynowie stanął temi czasami duży młyn parowy. Choć dla braku wody i niektórych niedokładności nie jest jeszcze dotąd w ruchu, niedługo zapewne zacznie czynność i rywalizację z dwoma innemi na przestrzeni kilku mil położonemi.

Z przemysłowych fabrykacji przybywa nam nader ważna i jak dotąd mało u nas uprawiana. Hr. Plater były prezes poznańskiego Tellusa w nabytym świeżo majątku Hruszniewie (pow. janows.), zakłada ogomną fabrykę serów na sposób holenderski, wyrabianych. Gałęź tę przemysłu pan Plater miał osobiście studjować, zwiedzając szczegółowo w Hollandji tego rodzaju zakłady. Przy wysokich cenach nabiału, miejsca położone w pobliżu miast najzyskowniej go na konsumcję miejską zużywają; miejscowości więc tylko dalej położone z korzyścią o podobnej fabrykacji zamyślać mogą.

Przybył tu także w okolicy ogromny tartak wodny, lecz co ważniejsza, iż tartak ten połączonym został z suszarnią, przygotowującą wygotowaną i suchą już dębinę. Dębina ta ma być przeważnie dostawianą do różnych warsztatów warszawskich.

Jakkolwiek przyzwyczajono się niekorzystnie sądzić o ziemi i gospodarstwie podlaskiem, nie jest ono tak zacofane, jakby ktoś nieznający mógł sobie wystawić. Ot np., znana powszechnie firma „Kerge i Syn" dopełniła już w wielu miejscach i ciągle dalej prowadzi irrygację łąk. Mimo kosztów jakie nawodnianie prowadzi za sobą, widzimy roboty coraz w nowem miejscu rozpoczęte i jaki jest gdzie kapitał, tam się lokuje, czując dla się najkorzystniejsze umieszczenie w ziemi.

Z miejscowych nowin wspomnimy o licznym bardzo jarmarku w Międzyrzeczu na dzień Śgo Mikołaja, gdzie ruch był bardzo duży. Kupowano szczególnie inwentarz sprzężajny, płacąc go dosyć tanio. Lecz głównie zasługuje na uwagę, iż wielu z nabywców zakupiony inwentarz wolało pędzić piechotą za Wisłę, niż transportować koleją, tak wygórowanemi są ceny, jakie od przewozu wypadało płacić.

✕ Letycja z Pasellich Urbańska, żona Aurelego Urbańskiego, po ciężkich a krótkich cierpieniach, zeszła z tego świata z d. 31 października na 1 listopada r. z. w 22 roku życia swego we Lwowie.

✕ Uczniowie Lwowskiej Akademji technicznej otrzymawszy od Wydziału krajowego 500 zł. r. zapomogi, udali się pod przewodnictwem professora Günsberga w podróż do Galicji zachodniej, Szląska i Morawy, dla zwiedzenia znaczniejszych zakładów fabrycznych, tudzież kopalń w Wieliczce.

✕ W cyrku Renza bawiącym obecnie w Berlinie, pokazują olbrzymiego, monstrualnej wielkości konia, na którego grzbiecie sześć osób się pomieści. Siła jego pociągowa jest nadzwyczajna, a przytem tresowany jest do skoków. Obłaskawiony został metodą Rarey'a.

✕ W Chicago, kilka tygodni temu, młoda i śliczna amerykanka, skarżyła się przed sądem na swojego

narzeczonego, który opuścił ją, pomimo przyrzeczenia małżeństwa. „Wysoki Sądzie, (mówiła ze łzami), ten zbrodniarz poprzysiągł mi miłość dozgonną i dziś, za krzywdę wyrządzoną, pragnie mi zapłacić tylko 200 dolarów. To niepodobna! za rozdarcie serca, za zawód nadziei i zatrucie całego życia, zdrajca, powinien mi zapłacić najmniej 300 dolarów"... Sąd wysłuchawszy tyrady opuszczonej kochanki, udzielił jej radę, ażeby otarła łzy i uśmiechnęła się do innego mężczyzny.

✕ P. Antoni Rubinsztein ma dać w Poznaniu koncert dnia 28 b. m.

✕ W roku z. w teatrach paryzkich, przedstawiono 275 sztuk nowych: 96 wodwilów; 58 operetek; 47 komedji; 29 dramatów; 14cie oper komicznych; 6 oper buffo; 2 opery serjo i... ani jednej trajedji. Widocznie bogowie z nad Sekwany odchodzą.

✕ Zeszłej niedzieli w Krakowie, wystąpił p. Rychter, tym razem po raz ostatni jako gość w komedji w trzech aktach ze śpiewami. pod nazwą: „Mieszczanie i Kmiotki", w roli Stanisława handlarza bydła.

✕ Na gościńcu pod Pfastadt w dep. Wyższego Renu, w Alzacji znaleziono trupa, a podarte odzienie, krew na ręku i ustach zdawały się świadczyć o dokonanej zbrodni. Tymczasem śledztwo i dochodzenie lekarskie wykazały, iż człowiek ten umarł z głodu i przeziębienia. W ostatnich chwilach musiał dostać szaleństwa gwałtownego *(folie furieuse)*, gdyż nie tylko podarł na sobie odzienie, ale poobgryzał sobie końce palców u rąk, które znaleziono w trzewiach.

✕ W Rogoźnie rzeźnicy miejscowi, podali prośbę do magistratu, aby zakazał obcym rzeźnikom przybywać i sprzedawać na targu, ci bowiem sprzedają 6 fenigów i trojaka taniej na funcie mięso, niż miejscowi; dlatego też ostatni nie mają odbytu, bo każdy się zabezpiecza na cały tydzień. Magistrat ich prośby nie uwzględnił.

✕ W miasteczku Acoats pod Manchester w Anglji, stróże nocni słyszeli jęki dobywające się z piwnic pewnego domu i dali o tem znać policji. Odbyto tamże rewizję i znaleziono w piwnicy wilgotnej, zimnej i zanieczyszczonej, starca mającego lat około 60, okrytego kilku łachmanami. Był to brat właściciela domu, kupca korzennego. Biedny człowiek za podaniem mu jadła, rzucił się na nie z żarłocznością dzikiego zwierzęcia. Nieszczęśliwy już sześć lat przebył w tej piwnicy, z której musiano wynieść go na ręku. Brata uwięziono, ale stosownie do praw angielskich, wypuszczono za złożeniem kaucji.

✕ W d. 1 b. m. na zasadzie billu parlamentowego znoszącego w Anglji więzienie za długi, oświadczono więźniom w Londynie, iż są wolnymi. Z 94 uwięzionych tylko 63 natychmiast korzystało z udzielonej sobie swobody: reszta prosiła jak o łaskę, aby im wolno było pozostać jeszcze do dnia następnego.

✕ W wojsku fancuzkiem podwyższono płace tak dowódzcom jak i prostym żołnierzom, a oprócz tego polepszono byt emerytów. Jenerał dywizji w miejsce 15,000 fr. będzie brał 16,500, jenerał brygady w miejsce 10,000—11,000 i w tym stosunku i inne stopnie.

✕ W Nowym-Yorku wychodzi czasopismo tygodniowe p. t. „Dziennik oświetlania gazem" (Journal de l'éclairage au gaz). Dziennik ten, donosi o nowym wynalazku p. S. Gardnera; jestto apparat za pomocą którego działaniem elektryczności można w jednej chwili zapalić i zgasić 3,000 płomieni gazowych. Apparatem wspomnionym zapalają obecnie kandelabry, i żyrandole w Kapitolu w Waszyngtonie.

✕ Prussy budują obecnie dwie wielkie żelazne fregaty pancerne, mające machiny parowe siły 850 koni, po dwie wieże ruchome, każdą dla 4ch gwintowanych 10cio-calowych dział, ważących w komorze i kanale po 80 centnarów.

∞ W tych dniach wyszło na widok publiczny sprawozdanie Rady Głównej Opiekuńczej z działalności szpitalów i innych w kraju tutejszym istniejących instytucji dobroczynnych.

∞ Dowiadujemy się, że niezadługo pojawi się z druku broszurka p. t.: „Słówko o ważności stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania Mojżeszowego w Warszawie," celem której będzie zapoznanie ogółu z działaniem tego, zewszechmiar poparcia godnego, stowarzyszenia. Autorem tej broszurki jest p. *Jakób Goldszmidt*, który też całkowity dochód z rozprzedaży pracy swojej przeznaczył na rzecz kassy stowarzyszenia subjektów handlowych.

∞ Dla dostarczenia uboższej klassie tutejszej ludności, zdrowego i taniego pożywienia, jeden z tutejszych filantropów zamierza założyć jatkę z końskiem mięsem. Naturalnie, że początek tego przedsięwzięcia będzie trudny, z czasem jednak nie wątpimy, że konsumcja końskiego mięsa rozwinie się u nas podobnie jak we Francji i w Niemczech.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mówią że **francuzki** minister wojny jenerał Leboeuf niedługo pozostanie w ministerjum: dodają, że już proponowano następstwo po nim jenerałowi Trochu, który jak wiadomo powszechnie, jest wybornym mówcą. Można więc przewidywać bliskie jego wejście do składu ministerjum. Jenerał Trochu zaraz wystąpiłby ze swym projektem, dążącym do zredukowania gwardji cesarskiej do liczby 12,000 ludzi.

P. Parieu, idąc za przykładem swojego poprzednika p. Chasseloup Laubat odmówił przyjęcia funduszów na koszty reprezentacji swego ministerjum w r. 1870.

Nakoniec i Algierja będzie miała swych reprezentantów w Ciele prawodawczem. Przypadnie na nią dostarczyć kontyngens *czterech* deputowanych, a mianowicie dwóch z prowincji Algieru, jeden z Konstantyny, a jeden z Oranu.

Rząd francuzki zniósł wszelkie ograniczenia, jakie ciążyły na prassie perjodycznej, pod względem sprzedaży ulicznej dzienników, oraz usunął dziwny przywilej, na zasadzie którego tylko przychylne mu dzienniki miały prawo drukowania ogłoszeń. Dozwolił również sprowadzania wszelkich zagranicznych dzienników bez względu na barwę ich politycznych przekonań.

Kilku członków soboru, należących do krańcowej **rzymskiej** frakcji, wniosło do Papieża petycję, oświadczając się za ogłoszeniem dogmatu nieomylności papiezkiej. Słychać wszakże, iż Papież dopóty nie przedłoży kwestji nieomylności soborowi, dopóki nie będzie pewnym przeważającej liczby głosów. Dlatego też rzeczoną petycję uważa tylko za dowód życzliwości i poszanowania.

Gabinet **angielski** pomimo, że bacznie śledzi to wszystko, co dzieje się we Francji i w Niemczech, nie spuszcza jednak z oka niczego, co się odbywa na Wschodzie i obecnie w widokach zabezpieczenia swych

posiadłości indyjskich, zaproponować miał jednemu z wielkich mocarstw neutralizację Afganistanu. Opinja publiczna sądzi, że propozycja ta przyjętą zostanie.

Rada miejska w Manchester, na posiedzeniu swem w zeszłą środę, przyjęła jednomyślnie po krótkich rozprawach wniosek do prawa o przymusowem nauczaniu. Rezolucja przedstawiona przez aldermana Rumney'a w tym przedmiocie, była zawarta w tych słowach: „Zdaniem rady, pożądaną jest rzeczą, aby zaprowadzony był system wychowania narodowego, który mógłby posłużyć do elementarnego wykształcenia wszystkich dzieci w kraju. Uczęszczanie do szkoły powinno być obowiązkowe dla dzieci pozbawionych sposobu pobierania nauki w domu: szkoły utrzymywane z publicznego grosza, albo z podatków narodowych powinny być poddane pod kontrollę władz miejscowych, a nauką udzielana w tych szkołach powinna być wspólna dla wszystkich dzieci i skierowana do tego, aby nie dotykano przekonań religijnych żadnego wyznania, a nawet żadnej sekty.

Dzienniki **austrjackie** donoszą z południowej Dalmacji, że już tylko jedni mieszkańcy Kriwoszcicu trzymają się jako tako odpornie, chcąc więcej wytargować. I tak żądają amnestji nawet dla zwyczajnych zbrodniarzy, hojnego wynagrodzenia za zrządzone szkody, uwolnienia od obowiązku służenia w landwerze i złożą broń pod tym tylko warunkiem, że im we dwa dni później napowrót oddaną będzie. „Presse" utrzymuje, że broń, jaką dotąd dalmatowie złożyli, jest niezdatną do użycia, ponieważ dobrą zachowali, a w obec przesadzonych wymagań krywoszcjanów, dziennik ten obawia się jeszcze uporczywych walk z tymi mieszkańcami gór. Zdaniem wielu, ścisły kordon nie dozwalający dowozu żywności, ogłodziłby ich w krótkim czasie i zmusił do podddania.

Organa ministerjalne berlińskie, podają za rzecz pewną, że odpowiadając na wizytę księcia następcy tronu pruskiego w Wiedniu, jeden z arcyksiążąt austrjackich przyjedzie temi czasy na dwór pruski. Tę wymianę uprzejmości uważają za zadatek dobrych stosunków, jakie oba mocarstwa ustalić pragną wzajemnie, a jednocześnie za jeden więcej objaw pokojowy.

W ministerstwie sprawiedliwości, jak słychać, pracują nad dwoma wnioskami do prawa: zniesienia § 75 konstytucji i odwołania prawa o bezpieczeństwie publicznem.

Gabinety **skandynawskie**, to jest Szwecja i Danja, mają do dworów wiedeńskiego i paryzkiego wystosować memorandum z użaleniem na niewypełnienie traktatu pragskiego. Wiadomość o tym zamiarze zaczerpnięta z dzienników wiedeńskich, wydaje się nam szczególniej co do Szwecji nieprawdopodobną, gdyż ta postanowiła niemieszać się do spraw nieobchodzących ją bezpośrednio.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 11 Stycznia godz. 11 m. 15 w nocy.

Paryż.— Na posiedzeniu Izby dep. Montpayroux wystąpił z żądaniem interpellacji podciągnięcie członków rodziny Bonapartych, pod ogólne prawo cywilne, Minister sprawiedliwości oświadcza, że rząd zbadawszy wyjątkowe juryzdykcje, zaprowadzi zmiany, jakie się niezbędnemi okażą. Prezes Izby odczytuje list jeneralnego prokuratora, domagającego się upoważnienia do sądowego ścigania Rocheforta.

Na posiedzeniu Senatu, minister spraw zagr. odpowiada na interpellację, iż rząd zachowa z zupełną pewnością dotychczasowe stanowisko względem soboru.

SKARB W MORZU.

Dzienniki wychodzące w Panama, opowiadają nam prawdziwą historję o skarbie, przypominającą bardzo romans „Monte Christo". Dziesięć lat temu, majtek pewien umierał w nędzy w San Francisco. Jeden z lekarzy pielęgnował go z nadzwyczajną starannością, a majtek przez wdzięczność, zanim wyzionął ducha, opowiedział mu dzieje swego życia. W młodości był korsarzem. Z dwudziestoma towarzyszami, krótko przed wyswobodzeniem się Ameryki Południowej, wsiadł na galjotę hiszpańską, wiozącą do Kadyksu złoto w sztabach i monecie peruwjańskiej. Piątego dnia podróży, rozbójnicy wymordowali załogę okrętową, a statek skierowali ku brzegom amerykańskim.

Jednej nocy, podczas gdy oddawali się rozpuście i pijaństwu, statek uderzył o którąś ze skał małej wysepki w pobliżu Cocos'a i zaczął tonąć. Ośmiu ludzi zginęło. Dwunastu pozostałych uratowało się wpław, a dni następnych, ponieważ tonący statek trzymał się jeszcze nieco po nad wodą, wybrali zeń starannie wszystko złoto i zakopali w bezpiecznem miejscu. Następnie popłynęli na szalupie, ale i ta zatonęła podczas straszliwej burzy, a on tylko jeden pozostał przy życiu.

Lekarz kierowany wskazówkami umierającego poświęcił po jego zgonie cały swój majątek na odszukanie skarbu, ale wszystkie usiłowania pozostały bezskutecznemi.

Zrujnowany nakoniec, sprzedał w roku zeszłym swą tajemnicę kapitalistom w Costa Rica, którzy zawiązawszy towarzystwo, rozpoczęli poszukiwania na wysepkach leżących w miejscu oznaczonem przez majtka. Jakoż w d. 4 listopada r. z. odnaleziono skarb, składający się z ogromnych bogactw w srebrze i w złocie wynoszących przeszło 50 miljonów fr.

ZAPIS.

Parlament angielski wydał temi czasy wyrok, prawdziwe *arcydzieło* w swoim rodzaju.

P. Peabody, esq. pragnąc przywiązać do siebie służącego, który mu się podobał, obiecał mu, że oprócz zapłaty, zapisze mu pewną sumkę w testamencie. Jakoż rzeczywiście znaleziono po śmierci Peabodego w testamencie następującej treści paragraf: „Zapisuję mojemu wiernemu słudze Johnowi Molt, który mi *oczy* zamknie, dożywotnią płacę w ilości 300 funtów szter. (1890 r. sr.) i mieszkanie w domu moim na Baths-Rood."

Krewni nie wypełnili tej ostatniej woli zmarłego, oświadczając, iż on poprostu chciał sobie zażartować, skoro będąc *jednookim,* użył wyrażenia *oczy*.

Ten szczególniejszy sposób obrony udał się. Krewni wygrali.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“
Sprzedaje sposobem rabatowym:

Wyroby tabaczne w składach pana Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, na Krakowskiem Przedmieściu, w domu pana Bajera i na Nowym-Świecie Nr. 49.

Naftę i ligroinę w składach p. Wambacha w hotelu Europejskim, i p. Gralewskiego przy ulicy Długiej, Nr 8.

Świece łojowe i mydło w sklepach p. Roeslera, przy ulicy Granicznej Nr 2 i Bielańskiej Nr 2, oraz w sklepie p. Eberleina, dawniej Adolfa, przy ul. Śto-Krzyzkiej Nr 20. (5—0) —8160— (13206)

— W Towarzystwie „Harmonja,“ w dniu dzisiejszym, to jest we środę, będzie miała miejsce pierwsza bezpłatna prelekcja publiczna, dla członków Towarzystwa z rodzinami, oraz gości przez nich wprowadzonych. P. professor Dr. Rothe czytać będzie w języku niemieckim: „O epidemicznem obłąkaniu umysłu“ („Ueber epidemische Geistesstörungen“.) Prelekcja rozpocznie się punktualnie o godzinie 8-mej z wieczora. —250— (16,324).

— Księgarnia i skład Nut Maurycego Orgelbranda, otrzymała: *Gaboriau*, La vie infernale, 2 tomy rs. 2 kop. 45 *Kock Paul*, Madame Pantalon rs. 1 k. 5. —257—

— Przełożony Zakładu wyższego czteroklassowego przy rogu ulic Nowolipki i Dzikiej, ma honor zawiadomić rodziców i opiekunów wychowującej się u niego młodzieży, iż kurs nauk po świętach Bożego Narodzenia już w dniu 10-tym b. m. rozpoczęty został.
Jan Nepomucen Leszczyński, Mag. Pr. i Adm.
—251—

— Zawiadamia się pp. Doktorów, że w m. Siewierzu gub. Petrokowskiej, wakuje miejsce bardzo korzystne, dla Lekarza wolno-praktykującego. Wiadomość o warunkach u Aptekarza w Siewierzu, lub u Wgo Słomińskiego w Warszawie, ulica Ogrodowa Nr 870/1. (3—3) —48—(16087)

Z Kantoru Głównego Loterji i interessów bankierskich, na Krakows:-Przedmieściu, wprost b. odwachu i na Nowym-Świecie, w domu Hr: Stadnickiego. — Dnia 2 (14) b. m., t. j. w przyszły piątek, odbędzie się w Petersburgu losowąnie pożyczki Prem: Loteryjnej Iszej emissji, tegoż dnia o godzinie 3ciej po południu, w obydwóch moich Kantorach, będzie już wywieszony wykaz głównych wygranych, jaki drogą telegraficzną otrzymam, a w niedzielę z rana, będę już miał ogólną tabellę z tego ciągnienia.
—201— (2—2) Maurycy *Nelken*.

— Od dzisiejszego dnia, pani Anna Rapacka, przyjmuje u siebie panienki do nauki literatury francuzkiej i konwersacji, w poniedziałek, środę i piątek, od 4-tej do 6-tej popołudniu.— Ulica Mazowiecka Nr. 3 nowy, na dole. —254— (16341)

Pralnie Parowe,

KOTŁY parowe do wygotowywania bielizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jedno-razowy wydatek wkrótce pokryty da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowem gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek**, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.
(4—12) —103—(16161)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (154—0) —7046— (15658)

Ważna wiadomość!

Przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495, naprzeciw filarów, w domu Wgo Grabowskiego. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu niezupełnej wyprzedaży Płótna i Bielizny do Nowego Roku, wyprzedaż ta dalej egzystować będzie i w tymże samym sklepie sprzedawać się będzie po cenach bardzo zniżonych, i tak:

Chustek do nosa 1 tuzin	Rs. 1 kop. 20 i drożej,	
Płótna domowego sztuka	7	„
„ hollenderskiego	10	„
„ wilnerowskiego	12	„
„ weby	14	„

Perkalu białego łokieć kopiejek 11,
Nakrycia stołowe bardzo tanie.
Koszule męzkie i damskie po cenie kosztu.
(2—4) —139— (16,200)

SKŁAD WIN
L. MARINGE,

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1403 (nowy 58).

Z powodu zbliżających się Świąt i Nowego Roku, poleca się z doborowemi i wystałemi Winami, tak Szampańskiemi Cliquot, Moet et Chandon, Mumm Roederer, Ludwik i Teofil, Francuzkiemi (Bordeaux i Bourgogne), Reńskiemi, Węgierskiemi, Desserowemi słodkiemi, Likworami, Rumami, Arakami, Oliwą, Porterem i Piwem Angielskiem; a to wszystko w różnych gatunkach, po cenach stałych umiarkowanych, podług Cennika w Kantorze tegoż Składu wywieszonego, z tem nadmienieniem, że przy obecnej stagnacji interessów pragnąc uczynić zakup Win dla kupujących przystępniejszym, postanowił każdemu kupującemu za gotowiznę najmniej za Rs 15 w gatunkach do Rs. 1 za butelkę, ustąpić procent 6%, a na gatunkach wyższych nad Rubla za butelkę po 10%, z wyjątkiem Win Szampańskich, na których tylko ustąpienie procentu 5% zapewnia się.
(6—6) —9517—(15249)

Nowy Transport **Gruszek Tyrolskich**, znanych już ze swej dobroci, poleca Skład **Ant. Stępkowskiego**; jak również **Winogrona Hiszpańskie, Daktyle Marokańskie, Śliwki Francuzkie czarne Imperial** w małych puszkach i także na funty.
(2—3) —194—(16161)

SKLEP

z **Mieszkaniem**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nrem 432, naprost Skweru, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy. — Wiadomość przy ulicy Freta pod Nrem 2667.
(3—3) —153—(16221)

MAGAZYN
Wyrobów Kaukazkich i Perskich,
Jedwabnych Materji i Atłasów

gładkich, w pasy i kraty, **Kanausy, Termołamy, Fulary, Sukna**, w rozmaitych kolorach; **Serwety, Kroje** na trzewiki, pantofle i buciki; **Damskie Paletociki** złotem i jedwabiami haftowane, znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebrne**: Spinki, Kolczyki, Broszki, Glony; **Fajki, Cygarnice, Siodła** w srebro oprawne, **Szlafroki i Dywany** Perskie.—Ulica Królewska, dom Beyera.
(3—6) —79—(15,152)

LEKCJE TAŃCÓW.

Osoby życzące pobierać raczą się zgłosić pod Nr 726, róg ulic Orlej i Leszna. **R. Puchalski.**
(1—4) —236—(12175)

Dziś, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 roku, danym będzie

BAL,

na Pradze, w Ogrodzie „pod Rakiem.“
(2—2) —214—(16303)

Wyprzedaż Męzkich Ubiorów

i DLA CHŁOPCÓW, po zniżonych cenach, w MAGAZYNIE URBANKIEWICZA,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 533, naprzeciw Zamku Królewskiego. (1—2) —249—(16342)



Transport Kapeluszy składanych,

atłasowych i tybetowych, oryginalnych, „**Gibus et Fils,**“ otrzymał główny Skład Kapeluszy męzkich i damskich **TEODORA WEIGT**, ulica Królewska, dom Wgo Bayera, Nr 412A. (1—3) —253—(16344)

Bażanty świeże i tłuste,

dziś otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(3—3) —195—(16262)

Do Składu **Jana Gridina 2go**, na Nowem-Świecie, Nr 1252, nadszedł Transport świeżych Towarów, jakoto: **Jarząbki, Cietrzewie, Kuropatwy, Kwiczoły, Głuszcze, Kawior** świeży, **Łosoś** marynowany, **Łosoś** i **Sigi** wędzone, **Wyzina, Jesiotr, Minogi, Kilki** (Sardele), **Stynki, Wyzika** do pirogów, **Karuk, Masło** topione Petersburgskie, **Oliwa** do obrazów, **Konfitury** suche i płynne, **Żurawiny, Borówki, Maroszka, Grużdze, Grzyby, Rydze** marynowane, **Sól** stołowa, **Maśliny** (Oliwki), **Groszek** zielony, **Musztarda** Sareptska, **Maliny** suszone, **Uprzęż** na konie, **Obuwie** na futrze damskie i męzkie, **Palto** szopowe z Kołnierzem elkowym Rs. 85, **Palto** barankowe gotowe Rs. 25, **Szuba** niedźwiadkowa pokryta suknem Rs. 30 i dobór **Kożuchów** zwyczajnych.
(1—1) —247—(15,960)

Korzystne nabycie Majątku.

W dniu 7ym Stycznia r. b., Towarzystwo Kredytowe sprzedało Majątek **BARDO GÓRNE**, w Gubernji Radomskiej, za Rs. 11,000, dziesiatyn 322$^1/_2$ (włók 21$^1/_2$), w glebie pszennej; do dnia 15go Stycznia służy tylko prawo postąpienia $^1/_4$ części summy zalicytowanej, czyli za Rs 13,750 można nabyć ten Majątek przez relicytację. Informacja udziela się w Sklepie Galanterji pod Nrem 445, u Leonarda Kowalewskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu.
(1—1) —222—(16638)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (21—0) —9741—(14259)



Świeży transport OSTRYG Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(91—0) —6990—(11593)

TEATR WIELKI

Dziś: **ROMEO i JULIA** (1szy raz.)
Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

TEATR MAGICZNY

ulica Miodowa, dom W-go Lessera pod Nr 490/1.

W dniu dzisiejszym, jako też i codziennie, z wyjątkiem Piątków, Wielki wschodnio-fantastyczny wieczór, dany przez Professora fizyki, magji, prestidigitatorstwa i magnetyzmu **LEVIEUX GALEUCHET**, czarodzieja ze wschodu. Początek o samej 7, (proszę zwrócić uwagę na afisze).— W Niedziele o godzinie 2 po południu, przedstawienie dla dzieci, za połowę ceny.
(9—10) —10,102—(15,993)



Ostatni tydzień pobytu Muhameda Ismaela. Wielkie Przedstawienie Perskiej Magji, w Sali Towarzystwa Dobroczynności. Program zupełnie nowy. Na zakończenie: **ŚCIĘCIE GŁOWY,** z objaśnieniem tej produkcji. W Niedzielę, d. 4 (16) b. m., nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.
(4—6) —158—(16219)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31 (12) stycznia 1869/70 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	87	—	86	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	96	93	62
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	87	92	54
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . . ,	76	55	76	5
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	159	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	155	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	70	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	105	—	104	75
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	100	50
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 21$^1/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 45$^5/_9$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 70 rs. 119 kop 40
Londyn, 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 18 rs — kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 65 rs. 97 k. 35
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 25 rs. 98 k. 10

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 11 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 40 do rs: 6 kop 30; żyta od rs: 3 kop. 85 do rs: 3 kop. 90, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 70 do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 1 kop 95 do rs: 2 kop. 10 Kartofli od rs: — kop. 75 do rs: — kop: 82$^1/_2$.

Okowity płacono: dnia 10 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 76 do rs: 3 kop 82$^1/_3$ za garniec od rs: 1 kop. 92$^1/_2$ do rs: 1 kop. 24$^1/_2$.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

— Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411) wyszła:

Książka do nabożeństwa dla chrześcian katolików:

U STÓP KRZYŻA ŚWIĘTEGO.

Książka ta napisaną pięknym stylem, a wydrukowana na welinowym papierze, w zgrabnem kieszonkowem wydaniu, odznacza się czystością i druk ozdobny, a nadto dwa rysunki, jeden na stali, a drugi sposobem chromolitograficznym wykonane.

Egzemplarze są dwojakie dla kobiet i dla mężczyzn. Cena rs. 1 kop. 20. W oprawie w płótno angielskie i złocony brzeg rs. 1 kop. 80. W skórę szagrenową ze złoconemi brzegami od rs. 2 do rs. 4, stosownie do ozdób i klamrek.

Sprzedaje się w powyższej księgarni, oraz we wszystkich innych księgarniach. Na prowincji u S. Arcta w Lublinie H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu; L. Możdżeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kohna w Częstochowie i Piotrkowie Kempnera w Płocku, Libermana w Radomiu, Rubinsteina w Sieradzu, Schenfelda w Łomży, (3—3 —10,122—

Alle acht Tage erscheint eine Nummer
im Umfange von 1—2 Bogen
im grössten Folio-Format mit Extra-Beilagen
und zahlreichen
Abbildungen.

Alle Buchhandlungen und Postämter
des In- und Auslandes
nehmen Bestellungen an u. liefern auf Verlangen
Probe-Nummern.

DER BAZAR

Illustrirte Damen-Zeitung

DER BAZAR
ist die
reichhaltigste u. nützlichste
Familien-Zeitung,
das beliebteste und gelesenste Blatt für
Mode und Unterhaltung,
ein Blatt für alle Stände.

Abonnements-Preis
incl. aller Supplemente u. Extra-Beilagen
vierteljährlich
1 Rs. 12½ kop.

DER BAZAR
ist das
gelesenste Blatt
der Welt.
Er erscheint in 11 verschied. Sprachen
in einer Auflage von fast einer
halben Million Exemplare.

Fünfzehn Jahre sind es nunmehr, dass der Bazar den ersten Prospect in die Welt schickte. Was wir damals versprachen, eine Zeitung für die Frauen und ihre Familien zu schaffen, wie es vordem keine ähnliche gab, d. h. eine alle modischen, ökonomischen und ästhetischen Interessen der Frau vertretende und fördernde Zeitung, ist uns, wie der Erfolg beweist, gelungen. Der Bazar ist seit Jahren ein Weltblatt, er wird in einer Auflage von fast **einer halben Million** Exemplare und in elf Sprachen gedruckt. Aber wenn auch dieser colossale Erfolg uns auf das Klarste beweist, dass der Bazar einem Bedürfniss der Frauenwelt entspreche, so gab sich die Redaction doch niemals eitlem Selbstgenügen hin, sondern war mit unermüdlicher Ausdauer stets darauf bedacht, ihr Programm zu erweitern und den Abonnentinnen von Jahr zu Jahr Vollkommneres und Mehr zu bieten. Wir können deshalb heute wie vor 15 Jahren sagen: der Bazar ist die billigste Frauenzeitung, die billigste, weil sie die beste und reichhaltigste ist. Unsere Abonnentinnen mögen den nunmehr beendigten Jahrgang durchblättern und dann fragen wir sie: Giebt es ein Blatt der Welt, dass in solchem Maasse und so gewissenhaft dem Interesse ihrer eigenen Person, wie ihrer Familie, dem Interesse ihres Geschmackes, ihres Geistes und Herzens, ihres Haushalts und ihrer Börse Rechnung trägt wie der Bazar. — Der Bazar ist kein Luxusblatt, sondern nützlich im eminenten Sinn des Wortes; er lehrt die Damen nicht nur sich geschmackvoll und modern kleiden, sondern wie man auf die billigste und bequemste Weise sich geschmackvoll und modern kleiden könne. Er berücksichtigt jedes Alter und eignet sich für Frauen aller Stände! Er ist ein treuer Rathgeber für das ganze Haus: für den Salon, das Boudoir, das Wohn- und Kinderzimmer, für Küche und Keller, ja so universell ist der Bazar, dass er auch im Rauchzimmer des Hausherrn sich den Eingang erobert hat, kurz:

Der Bazar ist die weitverbreitetste, beste und billigste Frauenzeitung der Welt.

Bestellungen darauf über nimmt die Buchhandlung von E. WENDE et Comp.

(1—3) —216—

PORADNIK ŻYCIA GOSPODARCZEGO
jako kalendarz na rok 1870.

Nakładem księgarni **Aleksandra Szleifstelna**, Krak.-Przedm., Nr 402, świeżo opuścił prassę pod redakcją J. B. Rogojskiego Dra filozofji i nauk przyrodzonych

Treść tego Kalendarza jest następująca:

I. Część ekonomiczno kościelna.

II. Monety, miary, wagi tak krajowe jak zagraniczne wraz z ich porównaniem, uwzględniono szczególniej i porównano miary i wagi ruskie z dawnemi polskiemi. Arytmetyka społeczna: jak obliczania procentów od stu rubli, kapitał wzrastający z swoim procentem, Tablica wykazująca wartość kursu wekslowego na Berlin za okazanim i zarazem wartości talarów (w procentach i rublach) przy względzie na rozmaity kurs na giełdzie Berlińskiej i t. d. Łatwy sposób rozwiązania wszelkich zagadnień arytmetycznych, jak obliczanie agio i t. d. objętość sześcienna, wnętrze naczyń,

Podręczne wiadomości z fizyki: jak ciepło, światło, zapalność, topność, waga materjałów, mianowicie: zwykłe nazwy temperatury i t. d. Porównanie stopni termometrów, zużytkowanie opału; tablice ciepłodajności opału, Aspirator Dambois (z drzeworytem), cena oświetlenia różnem paliwem, temperatura prężności, gęstości pary wody, zapalność niektórych towarów (podług doświadczenia Huttona), waga i nazwa różnych materjałów, ilość materjałów potrzebna do budowli.

Wiadomości z chemji, np, procentowość amonji w 15° C., kwasu solnego, kwasu saletrzanego w 15° C., Procentowość gryz. ługu sodowego. Rzeczy młynarstwa i piekarstwa, ileść krochmalu w ziemniakach, cukru w burakach, rozwodnienie spirytusu na wódkę, gospodarne karmienie chudoby podług prof. Wolffa z Hohenheimu (na dobę), pożywność i wyżajność różnoj karmy, objętość stu funtów paszy, przestrzeń potrzebna dla różnej chudoby, stosunek wagi żywej do rzeźniczej, produkcja zwierząt domowych i t. d., temperatura czasu roślenia, ilość wysiewu i zbioru z morga) długość roślenia, ilość sadzonek na mórg daw. pols. i t. d. i t. d.

Wszystko powyższe jest podzielone w tabliczkach i ułatwione sposobem alfabetyczym.

III. Szczegółowy podział administracyjny kraju, Rady prawne, Zasady ustawy stemplowej, Sprawozdanie E. Jonson'a z podróży odbytej w ciągu lata 1868 roku do południowo zachodnich prowincji. Sprawozdanie p. M. N. Rajewskiego o dwóch jego podróżach celem zbadania handlu zbożowego; O giełdach i giełdzie warszawskiej; Wiadomości o odkryciu w różnych miejscowościach stepu Kirgizkiego rudy miedzianej i żelaznej oraz węgla kamiennego: O sztucznych nawozach; Ustawa wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, Ustawa Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji. Wiadomość o pocztach w granicach Cesarstwa, kolejach, telegrafach w ogóle i t. d Odległość Warszawy od niektórych miast znaczniejszych; O nowej wynalezionej studni Nortona (z drzeworytem) i t. d. i t. d.

Kalendarz ten jest formatu 16-ki, zawiera także mappę kolei żelaznych. Każda z części składających ten kalendarz, jest drukiem odłączona od następnej, tak. że można go podzielić na części osobne stosownie do użytku. Cena jest bardzo umiarkowaną, gdyż oznaczona za egzemplarz tylko kop. 50. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osobom na prowincji wysyła się **franco**. (3—3) —85—

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 106 serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Fryderyk Szopen, (z portretem.) Kronika tygodniowa. Starożytności wykopane pod Gnieznem (z drzew.) Z nad brzegów Pilicy (z 2-ma drzew.).— Odczyt doktora Dobieszewskiego. Przegląd polityki zagranicznej. Est modus in rebus, gawęda z podróży (dokończenie). Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt). Szachy. Rebus. Przegląd teatralny. Historja o kapitalnem głupstwie kandydata filozofji, napisał Wacław Poncet de Sandon (d. c.) Dodatek nadzwyczajny: Bogata dziedziczka, komedja w pięciu aktach, przerobiona z tekstu francuzkiego c. d.)

— **Gazety Lekarskiej** Nr 28 wyszedł z druku i zawiera: Szał pijacki przelotny (delirium furibundum) z chwilową utratą samowiedzy (absentia animi). Dochodzenie sądowo lekarskie w sprawie Jana S., obwinionego o utopienie 4-letniej swej córki, przez Dra Pląskowskiego, b. członka b. Rady lekarskiej Królestwa Polskiego. Kronika Zagraniczna. O chorobie Addisona (morbus Addisoni). Przez Dra H. Averbeck'a, streścił Józef Nowak. (c. d. i dok. Wiadomości bieżące: Nagroda konkursowa Gazety Lekarskiej. Trychniny w mięsie wieprzowem i zachorowanie od spożywania jego pięciu osób w m. Łodzi. Dodatek. Gynekologii arkusz 6ty i 7my, Histologii i Histochemii ar. 65-ty, Pediatrji ark. 16-ty, Farmakognozji ark. 27-my Tomu IIgo, Farmakologji ark. 41szy Tomu II-go

— **Kłosów** Nr 236, wyszedł z druku i zawiera: Dusza i Natura. Zbiór pejzażów pisanych, z teki J. Szujskiego. Tajemnice Ondyny, opowiadanie Gabrjeli Puzyniny. Żółkiew przez R. Dzieci wieku, powieść J. I. K. (c. d.) Złota chwilka, wiersz A. Kolankowskiego Powrót taty, przez R. Kartki z teki podróżnej, przez Edwarda Chłopickiego, (dok.) Pipan, przez Giel.. Literatura Zagraniczna. Bogowie i ludzie, przełożył F. H. L.: XIII Henryk III. Walezjusz. Wanda, komedja w trzech aktach, napisała Zofia Mellerowa. Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha; przekład Józefa Prackiego (c. d.) Przegląd polityczny. Mody paryzkie zimowe. Od Redakcji. Od wydawcy. Ryciny. Rysunki Jana Matejki: Żółkiew: Wjazd. Złota chwilka. Szkic charakterystyczny F. Kostrzewskiego Powrót taty; Rysunki Jana Matejki: Jerzy Pipan; Mody paryzkie zimowe.

— Po znakomitszych księgarniach i u autora ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska, Nr 5, są do nabycia **SKAPLERZE**, ich początek, linterja, opis, obowiązki, modły, łaski duchowe, forma poświęcenia; dziełko to świeżo opuściło prassę, obejmuje wiadomość o wszystkich w kościele szkaplerzach, kosztuje kop. 30. **Sobór i Jubileusz**, dwie książeczki, każda po kop. 7½. **Miesiąc Imienia Jezus**, obejmuje rozmyślania, modły litanję, koronkę na każdy dzień miesiąca stycznia, po kop. 20. (4—4) —95—

— **Gazety Rolniczej**, Nr 1 wyszedł z druku i zawiera: Kazimierz Wydrychewicz, przez Mikołaja Gosiewskiego. Tatarka jako pokarm, przez Zygmunta Gawareckiego. Korrespondencja gospodarska z nad Niemna, przez Zofię z Brzozówki, Przegląd Rolniczy I; Przegląd przemysłowo-handlowy. Ogłoszenia. Hodowla koni. O jarmarkach jako probierzech chowu koni, przez Stanisława Wotowskiego. Odcinek: Ekonomja polityczna i gospodarstwo rolne, przez Ludomiła Jastrzębowskiego. Horoskop pogody i słoty na kwartał I r. b., przez Kajetana Kaszewskiego. Dołączono nadto do tego Numeru „Kalendarz ścienny illustrowany", na rok 1870.

Czytelnia Domowa

Wydawnictwo to wychodzić zacznie z początkiem 1870 r. w zeszytach na pięknym welinowym papierze, z których każdy obejmować będzie **trzy arkusze** druku—*Prenumerata przyjmuje się odrazu na 12 zeszytów i wynosi* **Rubli dwa**, *z kosztami przesyłki, które Wydawca bierze na siebie.* —Adresować pieniądze prenumeracyjne *franco*, należy do Adama Mieczyńskiego w Warszawie, przy ulicy Solnej pod Nr 715 (nowy 18) zamieszkałego.— **Czytelnia Domowa** poświęconą jest wyłącznie na umieszczanie najnowszych oryginalnych powieści, romansów oraz innych obszerniejszych utworów literatury pięknej. To zbiorowe wydawnictwo, utworzy z czasem pożyteczną bibljoteczkę, która w każdem kółku rodzinnem bardzo jest pożądaną. Strzedz się będzie szerzenia niemoralności, jak to czynią spekulacyjne wydania zagranicznych utworów, lecz przeciwnie w nadobnej formie, podawać zamierza utwory niezaprzeczonej wartości, przez znanych pisarzy krajowych skreślone. (4—4) —9709)

KALENDARZ HANDLOWY,
na rok 1870,
wydany staraniem i nakładem
REDAKCJI „GAZETY HANDLOWEJ."

Opuścił temi dniami prassę i jest do nabycia w Redakcji Gazety Handlowej, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Kalendarz ten, oprócz zwykłych kalendarzowych rubryk, mieści w sobie mnóstwo artykułów treści statystycznej, handlowej, przemysłowej i finansowej, oraz inne wiadomości dla każdego kupca i przemysłowca w kraju prawie niezbędne. Z 7-miu oddziałów, na które kalendarz 35-cio arkuszowy, ścisłego druku się dzieli, zalecają się szczególniej: **Oddział metrologiczny,** zawierający system monet, miar i wag krajowych i zagranicznych, poprawnie obrobiony; **Oddział kommunikacji,** mieszczący w sobie: Telegrafy i poczty, przepisy, taryffy i rozkłady jazd wszystkich kolei w cesarstwie i królestwie; **Oddział literacki,** zawierający: Przegląd odkryć i wynalazków; Streszczenie prawa handlowego, obowiązującego w Królestwie; Finanse europejskie; Pogląd ekonomiczny na stan rolnictwa przemysłu i handlu w Królestwie Polskiem, za r. 1869; **Oddział handlowy:** Statuty obu Banków w Petersburgu założonych, przepisy o nowej pożyczce ziemskiej w Królestwie, handel zewnętrzny Cesarstwa i Królestwa w r. 1868; wykazy ostatnich losowań wraz z restantami wszystkich papierów publicznych Królestwa i Cesarstwa; tabelle do obliczania rozmaitych kursów, adressy wszystkich domów handlowych w Warszawie, adressy sądownictwa w Warszawie, taryffa domów w Warszawie i t. d.

Cena egzemplarza broszurowanego rs. 1, w oprawie rs. 1 kop. 25. (3—3) —162—

Kalendarz Humorystyczny Illustrowany,

na rok **1870**, cena Kop. 30 (Złp. 2), wyszedł nakładem **Leopolda Grossmana**, księgarza, przy ulicy Trębackiej, Nr 638, w domu Wincentego Sarneckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (14—0) —9972—

Z początkiem 1870 roku **SKŁAD GŁÓWNY** „Gazety Rolniczej" i „Opiekuna Domowego", urządzony został w Księgarni W-go Ferdynanda **Hösicka,** przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost **b.** pałacu **b.** Kommissji wojny. Księgarnia ta na równi z Redakcją mieszczącą się przy ulicy Solnej Nr 715 (nowy 18), upoważnioną została do przyjmowania przedpłaty na oba wyżej rzeczone pisma, według cen przez osobne ogłoszenia do wiadomości publicznej podanych. ☞ Obok tego dla dogodności publiczności mającej piśmienne stosunki z Redakcją, w Księgarni W-go **Hösicka,** urządzoną została **skrzynka** do składania listów adressowanych do Redakcji **Gazety Rolniczej** i **Opiekuna Domowego.** (3—3)—10115—

Przyjechali do Warszawy.

Aubrand Jan, obywatel z Płocka, Nr 1403; Borowski Władysław, obywatel, z Petrokowa Nr 1363a; Dworaczek Karol, obywatel z Łęczycy, Nr 1363a, hrabia Łuszczewski Bronisław, obywatel z Łowicza Nr 1363a; Sułkowski Antoni, obywatel z Berlina Nr 613.

Wyjechali z Warszawy:

Bogucki Jan obywatel do Kruszewic, Baczyński Władysław, nauczyciel do Siedlca.

DONIESIENIA.

OBWIESZCZENIE.

Wójt Gminy Rudzienko.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 (17) Stycznia 1870 roku, o godzinie 1szej z południa, w Urzędzie moim odbywać się będzie publiczna licytacja na wybudowanie Domu Gminnego drewnianego, lub murowanego, oraz Zabudowań ekonomicznych, stosownie do życzenia konkurentów podług planu w Urzędzie Gminnym znajdującego się, za summę Rs. 2,000. Przytem nadmienia się, że wszelkie materjały do budowy potrzebne, jako to: kamienie, cegła i drzewo, znajdują się w gminie. Ktoby sobie zatem życzył podjąć się tej entrepryzy, raczy w terminie wyżej oznaczonym przybyć do Urzędu Wójta Gminy Rudzienko do wsi Dobre, odległej od stacji Kolei żelaznej Łochów o wiorst 21, od miasta Mińska wiorst 18, a od miasta Stanisławowa wiorst 10.

W Dobre, d. 21 Grudnia 1869 r. (2 Stycznia 1870 r.)
(3—3) —115—(D. W.)



W dniu 8 (20) Stycznia 1870 r., o godzinie 2ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego, w Wydziale IIgim, przed Woźnym Sadkowskim, Assesorem Trybunału, delegowanym, sprzedaną będzie w drodze działow przez publiczną licytacje,

Nieruchomość Nr 3106bb,

w Warszawie przy ulicy Młynarskiej, poza Rogatkami Wolskiemi, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy położona, będąca własnością Sukcessorów Kluczyńskich, mająca ogólnej rozległości łokci kwadratowych 3,825. Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,014 Kop. 25. Wadjum wynosi Rs. 750. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nrem 549a zamieszkałego, i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IIgo. **Kajetan Wałowski,** Patron.
(1—1) —235—(D. W.)



Do Fabryki Kapeluszy i Czapek
W. GORCZYCKIEGO,

egzystującej przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej, w domu JW. Prezydenta, nadszedł wielki wybór **KAPELUSZY** składanych Chapaux claques z Fabryki: Gibus et fils i innych. Przytem **taż** Fabryka dla wygody Szan. Publiczności odprasowywa **Kapelusze** w dnie Niedzielne, a to przez czas trwania Maskarad, po Kop. 15. (2—3) —138—(16195)

Utrzymując przed krótkim jeszcze czasem

ZAKŁAD
Wódek, Spirytusów, Likierów i Araku,

z Fabryki renomowanej Karola Schnaider, przy ulicy Przejazd pod Nr 649, zdołałem sobie zjednać zaufanie Szanownej Publiczności; zniewolony jednak interessami familijnemi, sprzedałem wspomniony zakład. Obecnie zaś otwieram z dniem 1 (13) Stycznia 1870 r., przy ulicy Nowy-Świat, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 74 nowym, w domu Pana Łapińskiego, podobny temu zakład, także z tej samej powszechnie z swoich wyrobów uznanej Fabryki Karola Schnaider. Ponieważ zawsze jedynem staraniem moim było sobie zasłużyć na uznanie ogółu i pozyskać względy jego, przeto i teraz otwierając ten zakład będzie moim usilnem staraniem wszelkim wymaganiom zadosyć-uczynić, nadmieniając także, iż każda butelka z tego zakładu wzięta, opatrzoną będzie właściwą etykietą i pieczęcią fabryczną

EDWARD ARRASCH.
(1—5) —224—(16)

☞ **Osoba** z wykształceniem i poważana ogólnie, chcąc ukończyć wykształcenie **Córki,** posuniętej już bardzo w naukach, językach i talentach, chce podjąć się dozoru **Panienki** w podobnem wieku nie mającej Matki, tu w Warszawie lub na Prowincji i płacić w połowie wysoko wykształconą Nauczycielkę, (lub gdyby i dwie były konieczne), za wspólną naukę Córki i wygody z należnym szacunkiem. Wiadomość: Plac Zielony, dom Robiego, Nr 7 nowy. (1—1) —164—(16270)



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za 1/3 ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest obok stojącemi podpisami.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego* i *Szulca*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(3—24) —4—(5819)



Fortepjan

o pół siodmej oktawy, w dobrym stanie, z przyjemnym tonem, jest do zbycia za Rs. 100. Wiadomość u Rządcy domu Nr 726 (nowy 19 i 7), róg ulic Leszno i Orlej. (3—3) —134—(16148)



Za rs. 40.

Są do sprzedania w domu Nr 1440, przy rogu ulic Złotej i Wielkiej: Kozetka, dwa foteliki rypsem kryte i stolik owalny, przed kozetkę, wszystko mahoniowe, pięknej roboty. Wiadomość u Stróża.

(2—3) —170—(16248)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny**, **lub został spóźniony**; dla pań cierpiących na nieznośne **boleści żołądka**, pochodzące z **bladaczki, wyniszczenia, białych upławów** lub **braku regularnosci**, dla dzieci **bladych, wątłej budowy i delikatnych** i dla wszystkich os?b cierpiących **z niedokrwistośc**. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatnjsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(7—29) —9006—(17,241)

Ważna wiadomość dla Właścicieli Gorzelń.

Znaczne straty którym wiele gorzelni ulegają z powodu dzikiego fermentu, zpowodowały mnie do zrobienia ogłoszenia, że posiadam niezawodny środek, do natychmiastowego usunięcia dzikiego fermentu, i takowy udzielę pismiennie pocztą, za nadesłaniem mi poprzednio Rs 10.

Również jestem w posiadaniu nowego środka fermentacyjnego. W zacierach zbożowych, kartoflanych z Melassy i innych produktów, przy którym każdy zacier odfermentuje, na zero to jest: że wszystek cukier w tym znający się, zamieni się na Alkohol; nadmieniam że używanie tego śródka dla żadnych za sobą kosztów nie pociąga, gdyż wszystkie do tego potrzebne ingredjencie wszędzie nabyć można. Za pomocą tego środka fermentecyjnego utrzymuje się najwyższy wydatek, na którego każdy zacier według znajdującego się w nim cukru jest i tak naprzykład: z kartofli dobrego gatunku, mających odpowiednią ilość krochmalu, otrzymać można kwart 18 Alkoholu, z korca Warszawskiego prócz słodu.

Niniejszy sekret udzielam za opłatą rs. 150, i to w tenczas dopiero kiedy się przynajmniej trzydzieści pięć żądających uczestników zgłosi.

Osobiste przekonanie się tu na miejscu o prawdziwości i praktykowanie powyższych sposobów byłoby bardzo pożądanem.

Wszystkie korrespondencje w powyższych przedmiotach przyjmnje pod adresem: **A. PADUK.**

W Krzesku przez Siedlce. (3—3)—67—(16,120)



MAGAZYN WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH
LUDWIKA KUNICKIEGO



przy ulicy Długiej Nr 586a, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Zaopatrzony został w znaczny dobór Rękawiczek prawdziwych kozłowych, glansowanych, duńskich i zamszowych w różnych kolorach. Także w wielki wybór starannie wykończonych Spodni do konnej jazdy, Kaftaników i Kalesonów z najpiękniejszych skórek kozłowych i jelenich, chroniących ciało od szkodliwych zmian powietrza, Prześcieradeł sarnich, jelenich, lamowanych wstążką, nadzwyczaj praktycznych w podróży. Skóry łosiowe na łóżka, Poduszki safjanowe i zamszowe, Szelki skórzanne, taśmowe, gumowe i jedwabne, Bandaże, Pasy, Pulwersaki, Torby podróżne i wiele innych przedmiotów rękawiczniczych. Przytem Magazyn posiada znaczny zapas Bielizny męzkiej gotowej, ręcznego szycia, a mianowicie: Koszule webowe, perkalowe i pikowe, Kołnierzyki, Półkoszulki i Mankiety, także Kalesony płócienne i trykotowe, oraz Skarpetki, Krawaty w różnych fasonach, Szaliki, Chustki na szyję jedwabne i kaszmirowe w najnowszym guście, również fularowe i płócienne do nosa, Spinki do gorsu oraz rękawów, Woreczki do pieniędzy i t. p.

Właściciel pomienionego zakładu, chcąc uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom i stosując się do teraźniejszych czasów, postanowił sprzedawać wszystko w swym magazynie po cenie znacznie zniżonej jak dotychczas, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, licząc również nadal na też same zaufanie i względy jakiemi go dotąd zaszczycać raczyła.

NB. PP. Kupcom z prowincji i Cesarstwa, biorącym rękawiczki na tuziny, odstępuje się znaczny rabat.

(5—6) —9;932—(3135)

UCZEŃ

dobrej konduity, z odpowiednią edukacją, może znaleźć miejsce w Składzie Bielizny Maurycego Reichel, w Gmachu Teatralnym. (3—3) —144—(16191)

Jest do sprzedania **LÓD** w stawie, oddzielnie, i **DOM** ze Szparagarnią z Ogródkiem, za Rs. 2,500. Wypłata może być Rs 1,500, a reszta na dobrych warunkach. Wiadomość w domu Nr 6 (2311*b*) u Rządcy, przy ulicy Stawki, i u Ostrowskiego, idąc ulicą Dziką, na wprost Placu Wojennego, Numer 3 (2171G). (3—3) —10047—(15876)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmawewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papieu Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła** r **rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a w Wilnie w aptece P. Chróścickiego.

(14—28) —7599—(17818)

NIEŻYT

grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (14—32) —7602—(15610)

Od A. S. Friedleina,

Z powodu przeprowadzenia się tegoż z domu Nr 12 (1326), z ulicy S to Krzyzkiej na Krakowskie-Przedmieście, do domu Karasia pod Nr 2 nowy, wprost Kopernika, jest zaraz do wynajęcia **LOKAL**, w domu Nr 12 (1326), składający się z Kuchni z Przedpokojem, Pokoju obszernego, Salonu, Komórki i wspólnej Góry, na ten kwartał lub rocznie, za Rs. 200. Wiadomość jak wyżej u **Friedlejna** i u Stróża pod Nrem 12,(1326). (3—6)—93—(16114)



Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524 (nowy 6), около Nowego-Swiatu,

są różne Meble używane

do sprzedania za cenę umiarkowaną: **Garnitury** mahoniowe i orzechowe kozetową robotą, Stoliki do kart zwyczajne i konsolkowe, Kredens, Łóżka, Fotele, Szezlągi prawdziwą skórą obite, Toaleta palisandrowa, Serwantka jesionowa, Taborety i inne Meble. Zamianę, przerabianie Mebli i wszelkie Roboty Tapicerskie przyjmuję.

(1—3) —245—(16) **K. Golonowski.**

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(23—0) —8,941—(14,376)

Nadzwyczaj tania bielizna męzka i damska, biała i kolorowa

W MAGAZYNIE J. M. BRABANDERA,

Ulica Marszałkowska róg Królewskiej, Nr 1065c,

Na nadchodzące Święta Magazyn zaopatrzony w świeży assortyment doborowej **bielizny** najświeższych fasonów, oraz **Barchanów, chustek** ciepłych lamowych, **Pół-korty** mezkie, **Płótna** z różnych fabryk renomowanych, oraz towary wełniane i bawełniane, **po cenach niepraktykowanie dostępnych.**

CENNIK STAŁY:

KOSZULE kolorowe po rs. 1 kop. 50 i drożej.
KALESONY czystego płótna po rs. 1 i drożej.
PÓŁ-KORTY męskie łokieć kop 40 i drożej.

Pragnąc nadal pracować wyłącznie w powyższym kierunku, urządziłem na zbliżające się święta **zupełną i rzeczywistą wyprzedaż towarów wełnianych** w znacznym wyborze na składzie u mnie znajdujących się, z czego Szanowna Publiczność korzystać i na miejscu przekonać się zechce.

(8—8) —9,534—(15,215)

FABRYKA DZWONÓW

A. ZWOLIŃSKIEGO,

przysposobiła znaczny zapas **Dzwonów** różnej wielkości, po cenie dotąd niepraktykowanej. PP. Handlującym odstępuje się rabat. Nowe-Miasto, Nr 1921/2/3.

(6—6) —10108—(15941)

Niniejszem mam honer donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterji i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względom Sz. Publiczności i upewniam iż doborem Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejszych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(6—15) —10,110—(15,961)

Jest do sprzedania z wolnej ręki **ALGIERKA** podbita piżmowcami, **GARDEROBA** i **BIELIZNA** męzka, w domu na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 2783/4/5 (nowym 2), zwanym Karasia, na 3ciem piętrze. Widzieć można codziennie od godziny 12ej w południe do 3ej. Tamże jest do wynajęcia obszerny **POKÓJ** z osobnym wchodem.

(1—3) —233—(16)

DO SKŁADU

Szkła, Porcelany i Fajausu

F. CHWASTKIEWICZA,

przy rogu ulicy **Miodowej i Senatorskiej**, pod Nr 496, nadszedł **dawno oczekiwany** znaczny transport z Belgji

Szkieł do lamp gazowych i naftalinowych, odznaczających się nadzwyczajną **trwałością**, wytrzymujących najwyższą temperaturę płomienia, **dwa razy hartowane** z obu stron gładko zakończone Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny **rabat.**

(1—3) —246—(16,)

Do bardzo porządnego loku, poszukiwany jest **Wspól-lokator,** bez-żenny. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1255 (nowy 45), Nr 7 lokalu, i to do godziny 12ej przed południem:

(1—3) —225—(16)

Haga, 8 Lutego 1868 r.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że pomieniony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje — **Dr de JONGH.**

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B, pod Słoniem,

otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh

Oprócz powyższego, Skład zaopatrzony jest zawsze we wszystkie rodzaje **Tranu** w medycynie używane, w najlepszych gatunkach.

(1—5) —227—(16,)

Potrzebną jest na wieś.

rodowita Niemka,

do małego dziecka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się na praniu i prassowaniu, i umiejąca pieknie szyć, cerować, czepeczki garnirować i inne roboty damskie. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej, dom W-go Marconiego, Nr 1582, na 1 em piętrze od frontu, Nr pomieszkania 9.

(3—3) —191—(15987)

DOMINA morowe, atłasowe, pou-de-soie nowe, są do wynajęcia, za bardzo przystępną ceną, w Magazynie Ferd. Car, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Gwozdeckiej, Nr 634 między Hotelem Rzymskim a Litewskim. — W tymże magazynie są **MASKI** do sprzedania.

(2—3) —125—(16190)



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Orzechowych, ładnego fasonu, z wysłaniem i pokryciem, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł i Stołu; wszystko masiw szabowane, z zaręczeniem za trwałość. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1271 (nowy 7), jak Izba Obrachunkowa. Stróż wskaże.

(1—3) —248—(16)



W Zakładzie Stolarskim,

przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613 (nowy 10), po prawej stronie od Placu Sgo Aleksandra, są różne **Meble** do sprzedania, jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe, rypsem pokryte, nowego fasonu; są także Szafy, Łóżka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. Meble. Tudzież Garnitury używane po cenie kosztu — **Adam Lewanowicz**.

(2—3) —75— (8960)



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły objadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p, z których się poleca.

(3—6) —113—(14,593)

FAWORKÓW

codziennie świeżych, dostać można w Cukierni **S. TROJANOWSKIEGO,** przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 1256.

(3—3) —10132—(15973)

PĄCZKI.

W Restauracji przy ulicy Żelaznej, w domu Nr 1126, w trzecim domu od rogu ulicy Chłodnej, idąc do Rogatki Wolskiej, przez ciąg Karnawału, dostać można codziennie **PĄCZKÓW** świeżych, po Kop. 1½ i 2½; oraz wszelkie zamówienia przyjmują się do domów. **Czarnecka**

(3—3) —10148—(16011)



Dziś i jutro,
danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.—Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (2—4) —204—(16605)

Lokal na Restaurację,

oraz **POMIESZKANIA** familijne i kawalerskie, z meblami lub bez, do najęcia od każdego czasu; **SKLEP z Oknem**, od 8go Kwietnia b. r. — Wiadomość: Ulica Nowo-Senatorska, Nr 5 (476c), u Rządcy Hotelu Litewskiego.

(1—3) —231—(16)

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU
w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z Salonu, 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni, Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.

Oddzielny Dom z ogrodem na Bawarję i Restaurację, w którym od kilkunastu lat podobny zakład egzystował, od 1 Kwiet. do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu Nr 490/1. (3—6)—74—(16119)

Pokój z osobnem wejściem,

do najęcia każdego czasu, z usługą, z meblami lub bez. Wiadomość pod Nrem 160, dom P. Kotońskiego, przy ulicy Gołębiej, na 1szem piętrze od frontu, mieszkania Nr 3.

(1—1) —230—(16)

Na Nowem-Mieście pod Nrem 358, jest do wynajęcia na 2giem piętrze od frontu,

Pokój z meblami, stołem i usługą,

miesięcznie za Rs. 15, a jeżeliby kto sobie życzył, to i drugi **Pokoik** może być dodanym; przytem na żądanie mieć można wynajętym Fortepjan. (1—1) —228—(16)

Sklep obszerny z Oknem,

Pokój, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia, przy ulicy Chmielnej Nr 1424/34, po prawej stronie, trzeci dom od rogu Marszałkowskiej, za Rs. 195 (Złp. 1,300 rocznie), do wynajęcia każdego czasu. (3—3)—114—(16158)



Przy ulicy Niecałej, w domu pod Nrem 614m (nowy 3), są do wynajęcia od 8go Stycznia r. b., **Trzy POKOJE** z **Przedpokojem**, i **Jeden POKÓJ** z **Przedpokojem**; wszystko wykwintnie umeblowane, a to miesięcznie lub kwartalnie.

(3—3) —140—(16193)



Rubli srebrem TRZY! Nagroda przewyższająca trzy razy wartość książki.

Zgubiono w Pierwsze Święto Bożego Narodzenia Książkę do Nabożeństwa, p. t.: „**Heroina chrześcijańska.**“ Książka jest w okładce zielonej z Krzyżem i Cyfrą J. M. Znalazca raczy ją złożyć w Redakcji „Kurjerra Warszawskiego.“

(3—3) —177—(16242)

Zgubiono **Kołnierz Tumakowy**, przy ulicy Marszałkowskiej lub w Botanicznym Ogrodzie przy zegarze. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego za wynagrodzeniem, ulica Marszałkowska Nr 38 nowy, na 1-sze piętro lub do stróża. (3—3)—24—(16061)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej